

Negocjacje, intencje i fakty

18 maja 2025

Dążenie do zakończenia wojny przez zwaśnione strony, na ogół poprzedza cykl rozmów. Intencje obu stron biorą pod uwagę minimalizację strat; o tym przesądza bilans sytuacji frontowej. Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy zapowiedział swój udział w planowanych na 15 maja rozmowach pokojowych w Turcji. Uczestnicy rozmów (reprezentujący zwykle niższy szczebel rządowy) ustalają szczegóły przygotowujące ewentualny dokument do parafowania i podpisu przez wyższe, lub najważniejsze osobistości państw.

Delegacji ukraińskiej przewodniczył minister obrony Rustem Umerow. Jego propozycją było przyjęcie kroków niezbędnych do przerwania ognia. Członkowie tej delegacji wystąpili w mundurach. Delegacji rosyjskiej zaś przewodniczył Władimir Medinski – były minister kultury, który wyraził nadzieję na prowadzenie dialogu w celu kontynuacji ustaleń znanych wcześniej z porozumienia w Stambule z 2022 roku. Nie kwestionował on zasadności podjęcia dialogu na temat przerwania ognia. Wydawało się, że rozmowy trójstronne z Turcją w roli gospodarza, przyniosą konkrety.

Głosem zza oceanu przekazano informację, że dla wzmocnienia rangi rozmów swój udział powinni mieć prezydenci USA i Rosji. Sekretarz stanu – Marco Rubio, wzmacniając przekaz, wyraził obawy o zasadność optymizmu łączonego ze spotkaniem, co za tym idzie – szybkie zakończenie wojny.

Spotkanie rozpoczęło o godzinie 10.00. Wiadomość, jaką nadesłał Zełenski, była prośbą o przesunięcie rozmów na godzinę 14.00. Skonfundowani gospodarze tureccy zaproponowali podjęcie rozmów, by nie marnować szansy na ich realizację, co też się stało. Debatowano do godz. 18.00. Nikt więcej nie dołączył.

Z opublikowanego na „Telegramie” komunikatu Medinskiego wynika, że efektywność rozmów była wynikiem zaangażowania się gospodarza – Hakana Fidana, ministra spraw zagranicznych Turcji. Propozycją ministra Fidana było pozostanie delegacji do następnego dnia (piątku 16.05.2025), aby pełen zapowiadany skład delegacji ukraińskiej mógł pojawić się do godziny 10.00.

Wołodymyr Zełenski powiadomił w międzyczasie, że wysłana delegacja ukraińska nie ma żadnych uprawnień do podpisywania czegokolwiek, więc rozmowy należy traktować czysto technicznie. Punktem wyjścia rządzących Ukrainą jest „bezwarunkowe przyjęcie zawieszenia ognia”.

Z niezależnych źródeł wynika, że polityk pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy (jego kadencja dawno wygasła) przyleciał na krótko do Ankary 15 maja 2025 r. Tego samego dnia jednak odleciał do Tirany (Albania), by wziąć udział w spotkaniu polityków europejskich, którzy odbywali tam naradę państw członkowskich NATO z jego udziałem.

Niezwykłym zbiegiem okoliczności była informacja przekazana z pokładu Air Force One, po dwóch międzylądowaniach, a tuż przed wylądowaniem w Zjednoczonych Emiratach Arabskich: „Nie wydaje mi się możliwe, żeby mógł być tam obecny Putin, skoro nie ma mnie. Nic ważnego się nie zdarzy, dopóki prezydent Rosji Władimir Putin i ja nie spotkamy się”.

Z jednej strony Donald Trump chciałby otrzymać pokojową nagrodę Nobla, a z drugiej strony, jego docelowe spotkanie tej podróży z Jolanim, byłym przywódcą Al-Kaidy, który obecnie pełni nominalnie funkcję prezydenta Syrii, jest zapowiedzią kontynuacji czystek etnicznych w tej części Syrii.

Przedstawicielka Finlandii, wypowiadająca się na forum konferencji NATO, stwierdziła: „Skoro tylko jedno krzesło pozostawiono wolne dla uczestników rozmów negocjujących pokój, to wskazuje ono, że przeciwnikiem pokoju jest oczywiście Rosja”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Google.com](https://www.google.com), [AlJazeera.com](https://www.aljazeera.com)

Źródło: WolneMedia.net